Nr. 177. OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA
Kraków, Poniedziałek 7 Sierpnia 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Na powitanie

Kraków, 6 sierpnia.

Osiem lat minęło od chwili, gdy burza wojny rozpętała się nad Europą. W gromach i błyskach tej burzy nad całym niemal kontynentem, od krańca po kraniec Europy, zerwało się, jak do lotu, stado sztandarów bojowych. Zabarwione szybko krwią żołnierską, świadczyły te znaki dumnie o gotowości ofiarnej narodów do walki w obronie ich bytu, do ofiar, których żądała ojczyzna, by wolność i prawo ocalić i aby osiągnąć zwycięstwo.

Lecz w pierwszym dniu tej walki gigantycznej, wśród tego lasu rozwianych sztandarów — brakło sztandaru polskiego. Polska czerwień, krwią Polaków barwiona, dodawała świetności obcym sztandarom, polska biel stawała się bladością trupią.

Osnute kurzem i pajęczyną, gdzieś u wyniosłych Kremlu sufitów, polskie się chwiały sztandary.

I wtedy, w dniu 6-tym sierpnia zabłysnął się pierwszy znak polski. Stanęła pod niem garść śmiałych, pragnąca wziąć udział w walce pod sztandarem własnym, polskim, przypomnieć światu już zapomniane imię polskich żołnierzy i zaważyć choć skromnie na szali losów wojennych.

Za pierwszym oddziałem strzeleckim ruszyły setki i tysiące młodzieży. Z garści znikomej, która pierwsza opuszczała Kraków w noc z 5 na 6 sierpnia — całe powstały zastępy. Z oddziałów strzeleckich zrodziły się Legjony, z Legjonów pierwsze formacje armji polskiej.

Niema takich przejść i trudów, którychby nie zaznali legjoniści. Widziała ich kurzawa bitew i więzienia lub druty kolczaste obozów niewoli zaborczych, widziała ich Moskwa, daleki Murman i Syberja, znał Kraków i Warszawa w dniach listopadowych 1918, widział ich Lwów w dniach bohaterskiej obrony, i Poznań w dniu swego powstania przeciw Niemcom. Gdziekolwiek sprawa polska wymagała choć kropli krwi ożywczej i ofiarnej gotowości, tam wszędzie wśród gotowych do spełnienia obowiązku znajdował się zawsze legjonista.

Dzisiaj ci, którzy się doczekali, że sztandar, pod którym wyruszali w pole, szeroko rozpostarł się nad całą Rzecząpospolitą, zjechali do starej stolicy, do naszego Krakowa, na pierwszy swój zjazd ogólny. I ci, co już opuścili szeregi służby czynnej w armji i ci, co pozostali w wojsku nadal, zjechali dziś do naszego grodu ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, po których rozsypały ich losy, tak samo jak posiały one wszystkie dzielnice Polski mogiłami ich towarzyszów.

Tych, którzy dziś z radością mogą mówić o sobie, że

»z trudu naszego i znoju
Polska powstała, by żyć«,

tych, którzy doczekali się urzeczywistnienia nieugiętej swej wiary w odzyskanie państwa wolnego — witamy dziś serdecznie w Krakowie, który był ich sprawy kolebką.

Witajcie!

Nowy rząd przy pracy

KANDYDATURY MINISTERJALNE.

Warszawa, 5 sierpnia. (AW). »Gazeta Poranna« podaje: W sferach rządowych i sferach kół poselskich, popierających rząd, noszą się z zamiarem powierzenia teki poczt i telegrafów posłowi **Stesłowiczowi,** teki przemysłu i handlu posł. **Kłobasie,** na wiceministra spraw wewnętrznych ma być powołany były dyrektor policji krakowskiej, p. **Krupiński.**

NARADA W SPRAWACH OŚWIATOWYCH.

Warszawa, 5 sierpnia. (AW). Poseł **Sołtyk,** przewodniczący komisji oświatowej, odbył z prezydentem Nowakiem **dłuższą naradę w sprawach oświatowych.** Ustalono między innemi, że wynagrodzenie nauczycieli za godziny nadetatowe winno być **takiesamo, jak za godziny etatowe.** Celem dokładnego omówienia całości sprawy uposażenia nauczycieli, prezydent Nowak odbyć ma wspólną konferencję z posłem Sołtykiem i ministrem skarbu.

SPRAWY SĄDOWNICZE.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj w ministerstwie sprawiedliwości odbyła się konferencja z udziałem posłów sejmowych: Matakiewicza, Dudka, Kieszkowskiego, Krzyżanowskiego i Liebermanna w sprawie zwijania sądów, braku sił sędziowskich, oraz uposażenia sędziów. Minister Makowski oświadczył, że przedłożone mu dezyderaty rozpatrzy. Celem zapoznania się z miejscowemi stosunkami sądownictwa, minister Makowski **przyjedzie do Krakowa dnia 25 b. m.**

PRASA WARSZAWSKA O »EXPOSE« PREMJERA NOWAKA.

Deklaracji rządowej, wygłoszonej na czwartkowem posiedzeniu Sejmu przez premjera Nowaka, poświęcają dzisiejsze pisma warszawskie wstępne artykuły.

»Kurjer Polski« zaznacza, że »exposé« p. Nowaka utrzymane było bardzo ściśle w tonie rządu **bezpartyjnego, mającego na oku wielkie linje państwowych interesów.** Witając fakt objęcia steru władzy przez rząd p. Nowaka, jako powrót naszego państwa na drogę normalnego rozwoju, uznaje »Kurjer Polski« przedstawiony Sejmowi program nowego rządu, jako właściwy w tym kierunku **drogowskaz.** Stawianie drogowskazów — kończy ten dziennik — jest istotą politycznego zadania rządu. Spełnił je wczoraj dobrze p. Nowak«.

»Kurjer Poranny« pisze:

»Deklaracja prezydenta Nowaka miała w sobie w przeciwstawieniu do wszystkich wczorajszych prawicowych wystąpień **przejrzystość, jasność, powagę i umiar prawdziwego wyrobienia politycznego.** Wrażenie, jakie sprawiła, było ze wszech miar **doskonałe.** Dzięki zręczności i taktowi ujęcia, zjednała sobie **jednomyślne uznanie wszystkich stronnictw,** stojących na gruncie państwowego patrjotyzmu. Deklaracja rządowa była **dobrym wstępem do czynów,** których ogół oczekuje z tem samem pełnem zaufaniem, jakie rozpoczynającemu pracę gabinetowi okazała imponująca w naszych warunkach większość sejmowa«.

Według »Robotnika«, Sejm wczoraj miał **dzień szczęśliwy** i pracował z pożytkiem. »Exposé« p. Nowaka pod względem formy należy **do najlepszych, jakie wygłosili dotychczasowi prezydenci ministrów polskich.** Było **jasne, zręcznie ułożone, dobrze odczytane.**

»Kurjer Warszawski« zajmuje wobec nowego rządu stanowisko **obserwacyjne.** Za jedyną przyczynę faktu, że p. Nowak utracił poparcie grup, które miał już pozyskane (klub mieszczański i kat.-lud.), uważa »Kurjer Warszawski« fatalny skład gabinetu, który niemal w całości przejął w spadku po p. Śliwińskim. Za takich »fatalnych« ministrów uważają »sfery umiarkowane«, zdaniem tego dziennika, ministra Jastrzębskiego, jako ministra skarbu, i Narutowicza, jako ministra spraw zagranicznych, no i ministra sprawiedliwości Makowskiego.

Bliżej jednak prawdy będziemy, gdy ten porządek nieco zmienimy, twierdząc, że dla »sfer umiarkowanych«, reprezentowanych w wyborczym bloku prawicowo-narodowym, przedewszystkiem »fatalnym« ministrem jest p. Makowski. Przyzwoitość jednak każe ponad względy wyborcze stawiać troskę o skarb i politykę zagraniczną państwa.

Z Sejmu

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpoczęto obrady nad sprawą wydania posłów Nadera i Herza, żądanych przez prokuratorję w Poznaniu, pierwszego z tego powodu, że na wiecu w Poznaniu w roku zeszłym ubliżył czci wyższych oficerów. Komisja proponuje wydanie posła Nadera, a natomiast odmówienie żądania wydania posła Herza.

Poseł Lisiecki wystąpił przeciw wnioskowi Komisji w sprawie posła Herza i zażądał odesłania tej sprawy jeszcze raz do Komisji. Głosowanie w tej sprawie odroczono.

Przystąpiono do trzeciego czytania **noweli o walce z lichwą** i po krótkiej dyskusji w głosowaniu **przyjęto nowelę w trzeciem czytaniu.**

Uchwalono w trzeciem czytaniu projekt ustawy **w sprawie zwoływania zgromadzeń wyborczych.**

Po referacie posła **Godka** w sprawie podwyższenia dodatku za wysługę lat cywilnym urzędnikom, **przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Poseł **Meisner** imieniem Komisji wojskowej złożył sprawozdanie w sprawie rządowego projektu ustawy **o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych, wdów i sierót.** Po dyskusji **przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Pos. **Miedziński** referował sprawę wydania posła Dąbala na żądanie prokuratorji w Poznaniu i Radomiu. Chodzi tu o wiece w roku zeszłym, na których Dąbal wzywał do tworzenia bojówek. Komisja proponuje wydanie Dąbala.

W dyskusji wskazano na pogłoski, że przyjaciele Dąbala starają się o wypuszczenie go za kaucją.

Pos. **Liebermann** zaznaczył, że podanie o wypuszczenie Dąbala za kaucją **sąd odrzucił.** Mowca proponuje odesłanie **sprawy jeszcze raz do komisji.**

Pos. **Miedziński** referował sprawę wydania posła Zyskowskiego za obrazę niejakiego p. Dłużyńskiego, któremu Zyskowski zarzucił, że ten jako sekretarz gminy pozostawał w stosunkach z żandarmami rosyjskiemi. Komisja proponuje odmówienie żądaniu wydania.

Przyjęto wniosek komisji o wydanie posła Herza i Zyskowskiego, wniosek o wydanie posła **Nadera odrzucono,** wniosek o odesłanie sprawy Dąbala do komisji **odrzucono i przyjęto wniosek o wydanie Dąbala.**

Pos. **Potoczek** wniósł o załatwienie noweli do ustawy **o kasach chorych.** Wniosek przyjęto.

Pos. **Niedziałkowski** proponuje **ograniczenie czasu przemówień.**

WRZAWA W SEJMIE.

Wniosek ten **odrzucono. Wtedy na ławach posłów P. P. S. i N. P. R. rozległa się wrzawa,** dało się słyszeć **tupanie i bicie w pulpity. Marszałek wykluczył posła Liebermanna** z jednego posiedzenia, a po bezskutecznem nawoływaniu do porządku, gdy hałas nie ustawał, **przerwał obrady na 10 minut.** W czasie pauzy odbyła się w przyległym pokoju konferencja przywódców stronnictw robotniczych z marszałkiem. W rezultacie której **obrady przerwano do godziny 15-tej.**

Po ponownem podjęciu obrad po przerwie obradowano nad projektem ustawy o ochronie drobnych dzierżawców na kresach wschodnich i po dyskusji **przyjęto ustawę w drugiem czytaniu.** Trzecie czytanie ustawy nie mogło się odbyć z powodu protestu posłów prawicowych.

Z kolei obradowano nad wnioskami komisji rolnej w sprawie **osadnictwa wojskowego** na kresach wschodnich. Komisja proponuje 12 rezolucyj.

TYLKO 64 POSŁÓW NA POSIEDZENIU.

Gdy miano przystąpić do głosowania, pojawił się wniosek, żądający **policzenia głosów.** Okazało się, że **obecnych jest 64 posłów,** wobec tego wicemarszałek Maj oświadczył, że **zawiesza posiedzenie,** a o terminie następnego posiedzenia będą posłowie zawiadomieni pisemnie.

Budżet na rok 1923

Warszawa, 3 sierpnia.

W październiku 1922 r., zgodnie z art. 25 konstytucji Rzeczypospolitej, ministerjum skarbu ma obowiązek przedstawić Sejmowi preliminarz budżetowy na 1923 r. Wobec tego wszystkie ministerja i urzędy otrzymały przypomnienie, aby przed 1 września r. b. złożyły w ministerjum skarbu swoje projekty budżetowe.

Nowy budżet obejmować ma łącznie wszystkie trzy byłe zabory wraz z dołączonemi częściami Spisza i Orawy, ziemie wschodnie, przyznane nam traktatem pokojowym w Rydze, ziemię wileńską, co zaś do województwa śląskiego — budżet obejmie to wydatki i dochody, które należą do zarządu sprawiedliwości, kolei, poczt i telegrafów, górnictwa, ceł oraz wojska (województwo śląskie na mocy ustawy konstytucyjnej z d. 15 lipca 1920 r. rządzi się statutem organizacyjnym i układa poza tem swój budżet autonomiczny).

Układ preliminarza ma się wzorować na budżecie z r. 1922, z niektóremi drobnemi zmianami i ulepszeniami.

Pomijając główne zasady wytyczne, któremi ma się kierować poszczególny urząd przy budżetowaniu, nowy budżet nosić będzie piętno wybitnie **oszczędnościowe.** Dosyć wspomnieć, że ilość materjałów piśmiennych określono dla jednego urzędnika na rok, jako maksimum: trzy ryzy papieru, litr atramentu, 60 piór, 6 ołówków czarnych, 4 kolorowe, 2 gumy, 4 obsadki, 12 arkuszy bibuły, 2 pudełka spinaczy. Liczba telefonów biurowych ma być również ograniczona; domowe telefony, na koszt skarbu, mogą mieć ministrowie, podsekretarze stanu i dyrektorowie departamentów.

Wydawnictwa urzędowe będą skurczone o tyle, że „Dziennik Ustaw" i „Monitor" winny zasadniczo zawierać wszystkie rozporządzenia i ustawy. W razie koniecznej potrzeby mogą podejmować własne wydawnictwa tylko ministerja: spraw wewnętrznych, skarbu, kolei, poczt i oświecenia.

Wreszcie przy preliminowaniu kredytów osobowych, może być w budżecie uwzględniona tylko zredukowana we wszystkich resortach liczba urzędników, zgodnie z uchwałą rady ministrów z dnia 24 czerwca 1922 r.

O wspólny front wyborczy stronnictw ludowych

Sprawa zjednoczenia wszystkich stronnictw ludowych i stworzenia zwłaszcza na czas wyborów zwartego frontu, zapoczątkowana przez posła Witosa, napotyka na znaczne trudności. Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, grupa »Wyzwolenie« oświadczyła, że w tej chwili połączenie się z »Piastowcami« uważa dla siebie za wykluczone.

Przychylne stanowisko dla koncepcji posła Witosa zajął natomiast poseł Stapiński, który w artykule, zamieszczonym w »Przyjacielu Ludu« pisze między innemi:

»Kto prawdziwie pragnie zwycięstwa ludu, a nie tylko stronniczej walki, ten musi tak wszystko układać i czynić, aby o ile możności lud zjednoczyć w jedną armję wyborczą.

Od zdobycia większości poselskiej zależy: ponowny wybór Józefa Piłsudskiego na Naczelnika państwa, przeprowadzenie reformy rolnej i wprowadzenie jej w wykonanie w Polsce.

»Stronnictwa wrogie dążeniom ludowym a więc księża, fabrykanci, bankierzy, kapitaliści i t. d., zawarli już w Warszawie 28 lipca b. r. kontrakt spółki wyborczej, tak, że oni między sobą mają już zagwarantowaną zgodę i współdziałanie. Naczelnym wodzem spółki wyborczej został wybrany p. Korfanty, śmiertelnie zagniewany na Naczelnika państwa, że nie potwierdził jego premjerstwa. Obowiązkiem stronnictw chłopskich i robotniczych byłoby doprowadzić do takiego samego zespolenia sił ludowych. Przynajmniej wszystkie trzy odłamy P. S. L. powinny się zjednoczyć, choćby tylko na czas walki wyborczej, pod hasłem: Niech żyje Naczelnik państwa. Reforma rolna musi być wykonana«.

Inspekcja w pasie neutralnym

Wilno, 4 sierpnia.

(AW) Delegat rządu p. Roman, udał się dnia 31 lipca na inspekcję kordonu pasa neutralnego, przyczem zwiedzono szlak: Mojszagoła—Dukszty—Bujwidzie—Jawniuny—Podbrzezie — Burkiele — Kiedaniele—Sużany—Niemenczyn. W czasie objazdu p. Roman wizytował stacje kontrolne, posterunki policyjne i wojskowe, oraz informował się o bolączkach ludności pasa neutralnego. We wsi Jawniuny zgłosili się do p. Delegata przedstawiciele mieszkańców pasa neutralnego, którzy przedłożyli mu szereg skarg w sprawie napadów wojsk litewskich, niepokojących bezustannie ludność. Najwięcej ucierpiały wsie: Awiżance, Kiele, Nielaty, Romaszkiance i Kajminie. W ostatnich dniach grasował w pasie neutralnym oddział jazdy litewskiej w sile 50 ludzi, którzy znęcali się w sposób okropny nad miejscową ludnością. Prócz tego wyrządzono ogromne szkody w inwentarzu ludności polskiej, a zwłaszcza w okolicach Szyrwint. Delegacja przedłożyła prośbę, aby rząd polski interwenjował w sprawie szybkiej likwidacji pasa neutralnego.

Delegat rządu wskazał na konieczność organizowania samoobrony ludności, przeciwko najazdom wojsk litewskich i zaznaczył, że rząd polski prowadzi akcję dyplomatyczną w obronie ludności pasa neutralnego. Dnia 2-go sierpnia Delegat rządu powrócił do Wilna.

Wymarsz

Z książki Wacława Sieroszewskiego p. t. »Józef Piłsudski«, przytaczamy następujący opis wymarszu z Krakowa pierwszej kompanji kadrowej.

Gdy w czerwcu 1914 r. Piłsudski odbywał w Tyńcu ostatnie doroczne ćwiczenia strzeleckie, wojna stała już u progu. Organizacje strzeleckie zostały zaskoczone jej wybuchem tak niespodzianie, że do dalszych miejscowości, szczególniej zagranicą, już nie zdążyły dojść powołania mobilizacyjne. Młodzież uniwersytecka i kierownicy byli w rozprószeniu, pieniędzy w skarbie było mało, broni i amunicji tyle co nic. Przyszła chwila »improwizacji« sił z niczego.

W budynkach powystawowych w Krakowie w t. zw. Oleandrach zaczęły się już gromadzić kadry letniej szkoły wojskowej. Tam też naznaczony został punkt zborny szybko ściąganych oddziałów strzeleckich. Przyjechał ze Lwowa szef sztabu Kazimierz Sosnkowski i zaczęła się gorączkowa robota, konferencje z oficerami strzeleckimi, pertraktacje z władzami austrjackiemi. — Wszystko szło nieziernie i szło, jak z kamienia. Początkowo nie wolno było strzelcom nawet chodzić grupkami po mieście i nosić broni. Mimo to zewsząd napływali powoływani i gęsto zaszczepiały mundury strzelców na ulicach Krakowa. — W Oleandrach, w Komendzie placu »Strzelca« (na Kochanowskiego), w Głównej Komendzie (w Parku Krakowskim) roiło się od młodzieży i szła energiczna robota organizacyjna. Szyto mundury, pasy, przysposabiano tornistry i plecaki.

Piłsudski sam wyjechał do Wiednia, zdawszy rządy w doświadczone ręce K. Sosnkowskiego. M. Sokolnickiego wysłał do Lwowa dla przeprowadzenia tam mobilizacji Związków Strzeleckich i Drużyn Strzeleckich oraz porozumienia się z tamtejszemi organizacjami »Sokoła« i »Drużyn Bartoszowych«. Wiele obiecywano sobie z podróży Piłsudskiego do Wiednia, ale on wrócił stamtąd posępny i milczący. Tymczasem tysiące najrozmaitszych spraw czekało na niego. Od wczesnego ranka do późnej nocy musiał przyjmować raporty i wydawać rozkazy. Istny młyn ludzi, interesów i wiadomości napełniał gwarem i ruchem mieszkanie Piłsudskich na ulicy Szlak (Nr 31) oraz Komendy placu Strzeleckiej.

W pierwszych dniach sierpnia 1914 r. doszło do porozumienia się z »Drużynami Strzeleckiemi«, które poddały się bez zastrzeżeń pod dowództwo Piłsudskiego. 3-ciego sierpnia oficer Burkhardt-Bukacki przyprowadził do Oleandrów oddział z 74 Drużyniaków w pełnym rynsztunku. Ze Strzelców wybrano takąsamą ilość przewodników Królewiaków. Z magazynów zaczęto wydawać wybranym żołnierzom tornistry, ładownice, manierki i po dwieście ostrych naboi. Nastrój gorączkowy i wzniosły dosięgnął szczytu. Po południu zapowiedziano przybycie Komendanta. Istotnie, około trzeciej, wśród ustawionych naprzeciw siebie Strzelców i Drużyniaków, zjawił się Piłsudski w czapce strzeleckiej nasuniętej na głowę i ze szpicrutą w ręku, przyjął raport i odbył szczegółowy przegląd żołnierzy, poczem wygłosił krótką energiczną przemowę tej treści:

— Odtąd niema ani Strzelców, ani Drużyniaków. Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi! Znoszę wszelkie odznaki specjalnych grup. Jedynym waszym znakiem jest odtąd Orzeł Biały. Dopóki jednak nowy znaczek nie zostanie wam rozdany, rozkazuję, abyście zamienili ze sobą dawne oznaki, jako symbol zupełnej zgody i braterstwa, jakie muszą wśród żołnierzy polskich panować. Niech Strzelcy przypną do czapek blachy Drużyniaków, a oddadzą im swoje orzełki. Wkrótce może pójdziecie na pola bitew, gdzie mam nadzieję, że zniknie najlżejszy cień różnicy między wami!

Po skończonej przemowie oddał Piłsudski swój znaczek naczelnikowi Drużyn, a jego blaszkę przypiął do swojej czapki; wielu z obecnych uczyniło tosamo. Wzruszenie było powszechne i ogromne; niedawni przeciwnicy i współzawodnicy ściskali się ze łzami w oczach. Poczem utworzono wspólne szeregi ze wszystkich zebranych w Oleandrach żołnierzy, przemianowano kilka kroć razy po placu i znowu zestawiono ich w dwurzędzie z bronią u nogi. Piłsudski chodził przed frontem z głową pochyloną, założywszy jedną rękę za plecy a drugą za burtę kubraka na piersiach. Zapadał zmierzch; w oddali Kraków rozbłysnął wieczornemi ogniami. Młode twarze Strzelców bielały równym rzędem jak wykute z marmuru nad ścianą wyprostowanych nieruchomo ciał, oczy ich jeno śledziły pilnie za najmniejszym ruchem Naczelnika. Wtem ten podszedł do grupki oficerów, stojących na uboczu i wydał krótki rozkaz. Jeden z oficerów wystąpił z papierem w ręku i wzruszonym głosem zaczął z imienia i nazwiska wywoływać żołnierzy z rozmaitych plutonów. Wychodzili w pełnym rynsztunku z bronią na ramieniu i stawali w osobnym ordynku. Cisza zaległa na całym placu tak głęboka, że słychać było przyspieszone oddechy tych, co czekali na swoją kolej. Ze 113 zapisanych na szkołę podoficerską Strzelców, wywołano 98, do nich przyłączyła się równym krokiem cała kolumna przybyłych drużyniaków.

— A my?... — ozwały się nieśmiałe głosy w pozostałych szeregach.

— Baczność!...

Umilkły głosy. Jeden z żołnierzy, stary znajomy Piłsudskiego, odważył się nawet podbiec do niego, ale ten wstrzymał go niecierpliwie ruchem ręki.

— Żołnierze!... — zaczął nagle surowym głosem. — Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczeńszym wśród was pełnić funkcje dowódców. Szarże uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem. Jak również każdy oficer może znów zejść do szeregów, czego oby nie było... Patrzę na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armja polska i pozdrawiam was, jako pierwszą kadrową kompanję!

Żaden głos nie ozwał się w ciemnych szeregach żołnierzy, ale w zebranej nieopodal publiczności głośno płakano.

Wybraną kompanję natychmiast odłączono od innych Nocowała w osobnej sali. O 3 godzinie rano przyjechał Piłsudski i zrobił próbny alarm. Dzień następny kadrówka spędziła w koszarach, czyniąc gorączkowe, ostateczne przygotowania do drogi.

Tegoż dnia wieczorem, gdy żołnierze jeszcze nie pokładli się spać i korzystając z ciepła i cudnego blasku księżycowej nocy, błądzili tłumnie po podwórzu, w bramie ukazał się jakiś rycerz na siwym koniu. Był to Belina-Prażmowski, który wrócił z wywiadów z Królestwa i prowadził stamtąd pięć koni — zaczątek naszej przyszłej jazdy, oraz wiadomość, że przez śmiały manewr 7 uzbrojonych Strzelców, udało się powstrzymać mobilizację w okolicach Jędrzejowa, wypędzić stamtąd władze rosyjskie i straż pograniczną. W nocy z 4-go na 5-go znowu zaalarmowano kadrówkę, ale tym razem nie poszła jeszcze do Królestwa. Wyprowadzono ją na ćwiczenia na Błonie...

Piłsudski miał do pokonania wielkie trudności...

Dopiero 6-go o godzinie 3-ciej rano wyruszyła kadrówka z Krakowa pod dowództwem porucznika Kasprzyckiego. — Poprzedzał ją maluchny patrol konnicy z 8 ludzi, z których trzech niosło siodła na sobie, gdyż konie mieli dostać dopiero za granicą. — Piłsudski odprowadził oddział za miasto, które okrążono cicho i niepostrzeżenie. Polecono oddziałom zająć Miechów, ale nikt o tem nie wiedział, prócz dowódcy i gdy po dojściu do szosy zamiast na prawo ku granicy, zwrócono chwilowo na lewo, rozpacz i szemranie wybuchły w szeregach, Okrzyk »baczność!« stłumił je wszakże natychmiast, a wkrótce potem zwrot ku granicy wrócił w szeregach wesołość. Pod Słomnikami padły pierwsze strzały — nasza konna szpica strzelała do straży pogranicznej, która znowu wróciła. Moskale cofnęli się pośpiesznie, zostawiając jednego zabitego i jednego rannego...

Zaczęła się wojna.

Ze sprawy jugosłowiańskich

(Pożyczka amerykańska. — Wyrok na komunistów. — Riwiera dalmatyńska. — Repertuar polski w teatrze zagrzebskim).

W życiu politycznem i ekonomicznem królestwa SHS, ostatnich tygodni — od czasu zaślubin króla Aleksandra I. z ks. Marją Rumuńską — na plan pierwszy wybijała się pożyczka państwowa w Ameryce, t. zw. pożyczka dolarowa. Minister finansów Kumanudi parł całą siłą, aby sejm zatwierdził pożyczkę, sejm zaś wskutek odmiennych zapatrywań od ministra, zaczął długo i szeroko zastanawiać się, czy państwo — jeżeli już nie robi »businessu« nie dokłada — podoła zobowiązaniom, przyjętym w projekcie pożyczki i czy prestige królestwa SHS. nie był przypadkiem wskutek tego naruszony. I tu część sejmu wypowiadała się za pożyczką, część przeciw. I tak jedni twierdzili, że »niema innej rady«, bo dinar spada wskutek przeciągania rokowań z przedstawicielami grupy finansowej Bleyer et Comp. i z 63 punktów wobec dolara, osiągnął w ostatnich dniach 83, drudzy zaś wyliczali, że zaprojektowaną pożyczkę (część pierwsza) 30 mil. dolarów, z której efektywnie otrzymałaby Jugosławja 20,025.000 dolarów (w gotówce), zapłaci ludność SHS. w ciągu lat 40 »tylko« 91,200.000, a zatem 65,175.000 więcej, niż pobrano. W części drugiej dostrzeżono wiele błędów, z których najważniejszym jest, że za 70 mil. pożyczki (efektywnie pobranej w wysokości 45,454.000 dol.), w ciągu lat 40 zapłaci mieszkaniec Jugosławji 285,540.000 (»Balkan«), co nie jest wcale »interesem«. Mimo tego jednak w sejmie lekko przeszła prawica za pożyczką większością 152 głosów przeciw 18.

Trzeba natychmiast jednak zrobić uwagę, że z 405 posłów, głosowało w tej sprawie 170 tylko, a Chorwaci (blok Chorwacki) i część Słowieńców nie uznają tej pożyczki jako »interesu« czysto serbskiego. Pożyczka spowodowała również ustąpienie ministra Marinkovicia, który — przeciwnie niż — uważał, że o wiele lepiej będzie mógł pozyskiwać zwolenników w sejmie dla niej, jako osoba prywatna, niż jako członek rządu. — Pierwszym wydatkiem z amerykańskiej pożyczki będzie zbudowanie kolei adrjatyckiej, łączącej Belgrad z morzem. — W czterech projektach tej kolei starannie ominięto kraje »serc«, aby i one przypadkiem nie miały z niej korzyści.

Posłowie partji komunistycznej, którym unieważniono mandaty poselskie i wytoczono proces na podstawie ustawy »o bezpieczeństwie i ochronie państwa« z roku ubiegłego, zostali, po zatwierdzeniu wyroku, skazującym ich na kilkuletnie więzienie, przewiezieni, celem odsiadywania kary, częścią do zakładów karnych do Mitrowicy, częścią do Pożarowca. Ogólna liczba posłów skazanych wynosi 54, a karę ich zastosowano do »ciężkości« ich przestępstwa. Skoro już mowa o »ustawie bezpieczeństwa«, która tyle niepokoju wywołała w życiu konstyt. Jugosławji, oraz więzieniu, jakie z nią się łączy, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że sprawca zamachu urządzonego w dzień św. Wita, w chwili wyjazdu ministra Tašića z królem Aleksandrem z soboru po zaprzysiężeniu konstytucji, Stojić został ułaskawiony przez króla, a karę śmierci, na jaką go zasądzono, zamieniono na 20-letnie więzienie.

Sezon kąpielowy, będący właśnie w pełni na riwierze dalmatyńskiej, cieszy się niebywałą frekwencją obcych. Najwięcej przybyło Czechów, których w liczbie 12.000 rozlokowali się niedawno w każdej miejscowości, każdem uzdrowisku, każdej wyspie między Bakrem a Kotorem. Polaków zjechało również bardzo wielu, ponieważ okazuje się, że utrzymanie nad Adrjatykiem, płacąc za 1 dinar 65 marek, jest stosunkowo tanie. Najgęstsze kolonje letników znajdują się w pobliżu Dubrownika i na wyspie Hwarze. W Dubrowniku oczekiwana jest młoda para królewska, która obecnie przebywa — od czasu ślubu — na Bledzie (Veldes) w Słowenji, a w tym celu czyni się daleko idące przygotowania. Riwiera dalmatyńska posiada piękną przyszłość, jako kraj uzdrowiskowy i turystyczny, co zrozumiał rząd bezsprzecznie, budując cały szereg will i hoteli na całem wybrzeżu Dalmacji, urządzając je na wzór europejski.

Z końcem sezonu teatralnego w »Narodnim Kazalištu« w Zagrzebiu, zrobiono przegląd sztuk, wystawionych przez p. Benešića, intendanta teatrów zagrzebskich, z którego wynika, iż w ubiegłym sezonie dano premjery autorów polskich: »Ich czworo« Zapolskiej, »Śniegu« Przybyszewskiego, Rittnera »Don Juana« i »Pannę Maliczewską« Zapolskiej. Na sezon zaś przyszły zapowiedziano wystawienie »Nieboskiej komedji« Krasińskiego, »Przechodnia« Kateruy, »Przedwiośnia« Szukiewicza, »Księgi Hioba« Wiśniewa, wznowienie »Balladyny« Słowackiego oraz premjerę opery Różyckiego »Eros i Psyche«. Jak widzimy, repertuar polski w »Narodnim Kazalištu« jest obfity, czego nie można powiedzieć o teatrach polskich odnośnie do repertuaru jugosłowiańskiego. W ciągu 17 lat (od roku 1905), wystawił jedynie teatr lwowski 1 sztukę autora chorwackiego, a przecież nie można powiedzieć, aby nie było dobrych dramaturgów lub dobrych dramatów w Jugosławji. Najlepszy dowód mamy w Lwowie, gdzie utwór »Ugibe« Kosora, pozyskał największą liczbę przedstawień dramatu w ubiegłym sezonie! Nie wątpimy, że teatry polskie — już choćby z kurtuazji — zechcą w tym sezonie bodaj trochę uwagi poświęcić [illegible] literaturze SHS. A tam dzieła, które obecnie [illegible] Polski — niestety — »zabłądzie« [illegible]. Musimy sobie uprzytomnić, że w poznaniu i zbliżeniu Słowian rolę przewodnią odgrywa literatura, a lepszego środka nad teatr i odpowiedniejszego do zaznajomienia szerszych warstw z dorobkiem kulturalnym innego narodu, trudno dziś znaleźć. Niestety środek ten w Polsce jeszcze niewyzyskany w sprawach słowiańskich. Ale miejmy nadzieję, że przyszły sezon wynagrodzi nam czas stracony.

Vll. Fr.

Święto Legjonów

Kraków, 6 sierpnia.

POWITANIE NACZELNIKA PAŃSTWA

Uroczystości uczczenia ósmej rocznicy wyruszenia w bój pierwszych oddziałów strzeleckich z Krakowa rozpoczęły się wczoraj rano przyjazdem Naczelnika państwa do naszego miasta.

Już przed godziną 10 rano na ulicach, wiodących od Barbakanu do dworca, zaległy chodniki tłumy publiczności, jak również liczne organizacje zawodowe ze sztandarami i orkiestrami. Szpaler tworzyli po obu stronach drogi żołnierze pieszych w hełmach szturmowych na głowach, przed dworcem zaś ustawiły się orkiestry wojskowe i malowniczy oddział kominiarzy z lancami w żółtych proporcach. Porządek wśród tysięcznych rzesz utrzymywała policja państwowa.

W salonie recepcyjnym na dworcu znaleźli się reprezentanci władz wojskowych, miejskich, rządowych i cywilnych.

Na peronie stanęły liczne delegacje Związku Strzeleckiego, oraz kompanja honorowa piechoty z orkiestrą.

O godzinie 10 min. 10 rano zabrzmiały nagle okrzyki powitalne na dworcu przeciągłym sygnałem na znak, że pociąg, wiozący Naczelnika państwa, wjeżdża na stację. Orkiestra zagrała hymn narodowy »Jeszcze Polska nie zginęła«, a na peron wtoczył się pociąg, złożony z sześciu wozów salonowych.

Na widok Naczelnika państwa, który ukazał się w oknie przedostatniego wozu, rozległy się długie, niemilknące okrzyki. Naczelnik państwa w pełnym mundurze, ozdobionym licznemi odznakami, wysiadł z wagonu, a odebrawszy raport od przedstawicieli władz wojskowych, przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Następnie w otoczeniu wojewody dra Gałeckiego, wicewojewody Kowalikowskiego, prezydenta miasta Federowicza, wszystkich wiceprezydentów, starosty dra Bala, prorektora dra Estreichera i dyrektora policji Szczepańskiego, skierował się ku delegacjom strzeleckim, które go serdecznie powitały, a następnie udał się do salonu recepcyjnego.

Tutaj powitał Naczelnika państwa w krótkich słowach prezydent Federowicz, zaznaczając, że jedną z najświętszych pamiątek starego Krakowa jest uroczystość obchodu rocznicy 6 sierpnia 1914 roku. Tegoroczny obchód jest tem donioślejszy, że uświetnił go Naczelnik państwa, przybyły na liczny zjazd legjonistów, który, ruszając niegdyś w bój pod wodzą Józefa Piłsudskiego, stali się zawiązkiem wspaniałej armji polskiej. Mowca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Naczelnika państwa, powtórzonym z zapałem przez obecnych.

Następnie Naczelnik państwa wyszedł na plac przed dworzec, a gdy wsiadał do powozu, tłumy publiczności, przedarłszy się przez szpalery, wyprzęgnęły konie i pociągnęły pojazd z Naczelnikiem pod gmach województwa wśród burzliwych owacyj. Wśród dźwięków marszów wojskowych i okrzyków dotarł pochód pod gmach województwa, gdzie w chwili wysiadania z powozu chwycili zebrani Naczelnika na ręce i zanieśli do wnętrza gmachu. Za chwilę, gdy cały orszak Naczelnika zajechał do województwa, na balkonie I. piętra ukazał się z odkrytą głową sam Naczelnik, dziękując ukłonami za serdeczne powitanie, jakie zgotowała mu ludność Krakowa i organizacje obywatelskie, zawodowe, strzeleckie i legjonowe.

Powitanie Józefa Piłsudskiego ze strony Krakowa miało cechy niezwykłej, wzruszającej i żywiołowej manifestacji.

PRZEGLĄD WOJSKA NA BŁONIACH.

Po śniadaniu u wojewody Gałeckiego udał się Naczelnik samochodem na Błonia, gdzie ustawiły się wszystkie oddziały załogi krakowskiej. W otoczeniu jeneralicji, dra Gałeckiego i świty odbył naczelny wódz przegląd zastępów wojskowych, poczem wysłuchał mszy polowej, którą odprawił ks. dziekan Niezgoda. Wokoło ołtarza zebrały się wszystkie delegacje, które witały Naczelnika państwa na dworcu.

Wśród delegacji znaleźli się także trzej księża polscy z Ameryki: ks. Kraus z Filadelfji, ks. dr. Dąbrowski z Henandoah i ks. Płoszaj z Chestec.

Po nabożeństwie Naczelnik państwa stanął na kamieniu pamiątkowym pierwszej rocznicy wymarszu strzelców z Krakowa obchodzonej w niepodległej Polsce, a przy nim stanął wojewoda Gałecki, prezydent Federowicz, minister Sosnkowski, szef sztabu jenerał Sikorski, jenerał Osiński, oraz cały korpus oficerski. — Przed Naczelnikiem przesunęły się oddziały pułków pieszych, oraz artylerji, wśród dźwięków orkiestr. Po defiladzie wojsk, budzących podziw swoją dziarską postawą, odjechał Naczelnik państwa na śniadanie do kasyna wojskowego.

W KASYNIE WOJSKOWEM.

Na honorowem miejscu zasiadł Naczelny wódz, a obok przy stołach, w podkowę ustawionych, zasiedli po stronie prawej: wojewoda Gałecki, po lewej: jenerał Osiński, naprzeciw: prezydent Federowicz, minister Sosnkowski, szef sztabu jeneał Sikorski, prorektor Estreicher. Dalej zajęli miejsca: wicewojewoda Kowalikowski, marszałek powiatu Skrzyński, starosta dr Bal, wiceprezydent Rolle, prezes Izby skarbowej Gregor, prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich dr Beaupré, jenerałowie: Krzemieński, Minkiewicz, Truszkowski, oraz wszyscy komendanci oddziałów pułków, stojących w Krakowie.

Podczas obiadu wzniósł toast na cześć Naczelnika państwa jenerał Osiński, zaznaczając, że ukochany wódz jest uosobieniem moralnej siły polskiej armji i cnót wojskowych.

W KOSZARACH NA KROWODRZY.

Po śniadaniu o godzinie 4 po południu Naczelnik państwa wyjechał samochodem do koszar 20 p. p. na Krowodrzy, gdzie spędził kilka chwil wśród żołnierzy, przypatrując się ich zabawom sportowym. Koło godziny 5 po południu był obecny na ćwiczeniach na Błoniach, gdzie odbywały się ćwiczenia piechoty według nowych zasad walki.

NA STRZELNICY WOJSKOWEJ.

Naczelnik państwa przybył o godzinie 5.30 w towarzystwie licznej banderji krakusów, świty, oraz wojewody Gałeckiego i wiceprezydenta Wielgusa na strzelnicę wojskową na Woli Justowskiej. Przy bramie trjumfalnej powitały Naczelnika dzieci szkolne. Wśród śpiewu dzieci wjechał Naczelnik państwa na strzelnicę. Po daniu strzału przypatrywał się jeszcze Naczelny wódz strzelaniu konkursowemu oficerów i żołnierzy. Jedna z nagród stanowiła piękna srebrna papierośnica z dedykacją dla zwycięzcy, ofiarowana przez gminę miasta Krakowa.

WIECZORNICA LEGJONOWA.

Już przed ósmą godziną wieczorem obszerne sale »Starego Teatru« poczęły wypełniać się tłumem byłych legjonistów, oraz zastępami oficerów wyższych i niższych stopni.

Po godzinie 9 wieczorem przybył na wieczornicę Naczelnik państwa i zajął honorowe miejsce przy długim stole, gdzie znaleźli się również: minister spraw wojskowych Sosnkowski, jen. Roja, jenerał Rydz-Śmigły, jen. Krzemieński, jen. Osiński, jen. Minkiewicz, wojewoda Gałecki, wiceprezydent Rolle, wiceprezydent Bobrowski, posłowie: Daszyński, Klemensiewicz i wielu innych. Całą salę, oraz obszerną galerję wypełnili tłumnie zebrani. — Wielu uczestników, nie mogąc pomieścić się w sali, ugrupowało się w obszernych kurytarzach i westybulu.

Gdy w sali przebrzmiały tony pieśni: »Hej strzelcy wraz«, zabrał głos jenerał Roja i powitawszy Naczelnego wodza, przemówił w imieniu zdemobilizowanych legjonistów, obecnych i tych, którzy przybyć nie mogli.

Następnie przemówił jenerał Sosnkowski nie tylko w imieniu towarzyszów broni, lecz także, jako najbliższy druh Naczelnika państwa w okresie walk legjonowych, przypominając wiele chwil, które bezpośrednio nastąpiły po wyruszeniu w bój pierwszej brygady po dniu 6-go sierpnia 1914 roku. Mowca wyraził zadowolenie, że Naczelny wódz w czasie pobytu na uroczystościach legjonowych wśród kochających go dawnych towarzyszów broni będzie mógł zapomnieć o swoich troskach i kłopotach.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Wodza i po odśpiewaniu przez zebranych pieśni legjonowej, zabrał głos Józef Piłsudski. W przemówieniu swojem, trwającem przeszło godzinę, mówił Naczelnik państwa szczegółowo o swoich postanowieniach, które głęboko przemyślał, nim zdecydował się na wielki w następstwa krok wyruszenia w pole przed ośmiu laty. Następnie drobiazgowo wyjaśnił mowca, dlaczego wybrał Austrję za teren, na którym miały stanąć pierwsze zawiązki armji polskiej, a przytem opisał trudności, które w późniejszych latach wojny światowej hamowały działalność jego, jako wodza legjonów, dążącego do niepodległości Polski. Naczelnik państwa zakończył swoje przemówienie słowami: »Ja mój egzamin życiowy zdałem. Chciałbym, by każdy z was, kładąc się do grobu, mógł taksamo dumnie o sobie powiedzieć: zdałem egzamin życiowy«.

Po tej przemowie, przerywanej częstemi oklaskami, zagrzmiały huczne, długotrwałe okrzyki na cześć Naczelnika państwa, który jeszcze dłuższą chwilę pozostał wśród obecnych, rozmawiając żywo z dawnymi towarzyszami broni.

OWACJE NA CZEŚĆ NACZELNIKA PAŃSTWA W CZASIE PODRÓŻY DO KRAKOWA

Pociąg, wiozący Naczelnika państwa, onegdaj po wyjeździe z Warszawy zatrzymał się w Grodzisku o godzinie 22.45. Na stacji powitali Naczelnika państwa licznie zebrani mieszkańcy miasta, miejscowa straż pożarna ochotnicza, oddział miejscowej policji państwowej, oraz orkiestra robotnicza. Naczelnik państwa, odebrawszy raport, wrócił do pociągu, żegnany gorącemi okrzykami na jego cześć. Wczoraj rano pociąg zatrzymał się w Sosnowcu, gdzie na dworcu, umajonym zielenią i flagami, powitali Naczelnika państwa licznie zebrani robotnicy ze sztandarem i orkiestrą, która na powitanie Naczelnika państwa odegrała hymn narodowy.

Wielką owację zgotowała Naczelnikowi państwa licznie zebrana publiczność i tłumy robotników ze sztandarami, na dworcu w Trzebini, przybranym w zieleń. Orkiestra robotnicza odegrała hymn narodowy i pieśni legjonowe. Naczelnika państwa powitali przedstawiciele miasta i organizacyj robotniczych, a dzieci wręczyły kwiaty. Naczelnik państwa podziękował za przemówienia powitalne, a gdy pociąg ruszył w dalszą drogę, tłumy zebranych żegnały Naczelnika państwa okrzykami: »Kochany komendant, naczelny wódz, Józef Piłsudski, niech żyje!«

KRONIKA

Kraków, 6 sierpnia.

W SPRAWIE NOTORYCZNEGO BRAKU TYTONIU W KRAKOWIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała wskutek osobistej interwencji prezydenta Izby w ministerstwie skarbu następujące wyjaśnienie z generalnej dyrekcji monopolu tytoniowego:

Wskutek nieproporcjonalnie wzmożonego w ostatnich czasach zapotrzebowania wyrobów tytoniowych w niektórych dzielnicach państwa, powstał chwilowy brak tych wyrobów, zwłaszcza w zachodniej części Małopolski. Celem zapobieżenia temu wydało ministerstwo skarbu następujące zarządzenia:

1). Do małopolskich magazynów sprzedaży, w pierwszej linji do Krakowa i Lwowa skierowane zostaną w najbliższych dniach znaczniejsze transporty wyrobów tytoniowych tak rządowych, jak i prywatnych (między innemi także i poznańskiego pochodzenia).

2). Według opublikowanych dopieroco rozporządzeń wykonawczych do ustawy o monopolu tytoniowym, może każdy małopolski sprzedawca wyrobów tytoniowych (tak hurtownik, jak i trafikant) sprowadzić dowolną ilość wyrobów tytoniowych z fabryk prywatnych, położonych w Wielkopolsce lub w b. Kongresówce. Odnośne zamówienia należy kierować wprost do odnośnych fabryk prywatnych w terminie do 20 każdego miesiąca, podając w zamówieniu dokładnie ilość i gatunek wyrobów. Zamówienie musi być opatrzone potwierdzeniem miejscowej władzy skarbowej (kontroli skarbowej), że petent posiada koncesję na trafikę, wzgl. hurtownię. Fabryki prześlą otrzymane zgłoszenia generalnej dyrekcji monopolu tytoniowego do zatwierdzenia, poczem wolno im towar ekspedjować. W razach nagłej potrzeby mogą petenci zwracać się wprost do gen. dyrekcji monopolu tytoniowego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj koło południa zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec towarowy, gdzie robotnik Józef Prywata przy przesuwaniu wozów dostał się między wagony i doznał silnych obrażeń. Ofiarę zawodu przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Nad brzegiem Wisły koło Dąbia napotkał patrolujący posterunkowy policji podejrzanego osobnika, niosącego większy tobół. Jak się okazało, tobół zawierał cały magazyn garderoby damskiej, pochodzącej z kradzieży. Aresztowanym jest 27-letni Tomasz Feluś, robotnik piekarski z Czułowa. Przy rewizji znaleziono przy Felusiu 2 wytrychy, 2 klucze i 2 noże. Feluś tłumaczył się, że garderobę nabył w Tarnowie.

WŁAMANIE. Wczoraj do mieszkania p. Marji Trzcińskiej przy ul. Madalińskiego 15 włamali się niewyśledzeni sprawcy i skradli garderobę i 4 sznurki korali, łącznej wartości 150.000 mk.

KRADZIEŻ ZEGARKA. Onegdaj w czasie jazdy tramwajem skradziono prof. Kostaneckiemu z kieszeni kamizelki zegarek złoty kryty, ze złotym łańcuszkiem, zakończonym ołówkiem, łącznej wartości pół miljona marek.

Z kraju i ze świata

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W LIPCU. Główny Urząd statystyczny komunikuje: Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i organizacyj robotniczych, na posiedzeniu w dniu 3 sierpnia 1922 ustaliła, iż w miesiącu lipcu, w porównaniu z miesiącem czerwcem b. r. koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, nie otrzymującej deputatu, zwiększyły się o 15·19%.

KONTROLA SANITARNA. W Nrze 58 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie w sprawie kontroli sanitarnej nad osobami przybywającemi ze wschodu. Na mocy tego rozporządzenia naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami, wszystkie osoby, przybywające z obszarów województw: tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego, z obszaru ziemi wileńskiej, oraz z Litwy Kowieńskiej, Republiki rosyjskiej, białoruskiej i ukraińskiej, na stały lub dłuższy pobyt uważa się za wzbudzające podejrzenie co do chorób zakaźnych.

SPRZEDAŻ PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ. W ministerstwie rolnictwa wygotowują już ostatnie prace przygotowawcze do licytacyjnej sprzedaży puszczy białowieskiej. Termin składania ofert ustalony został na dzień 25 września br., a w dniu 26 września nastąpi otwarcie ofert. Licytacja sama odbędzie się w miejscu okręgowej dyrekcji leśnej w Białowieży.

PROCESY KOMUNISTYCZNE W WARSZAWIE. W miesiącu bieżącym toczyć się będzie w warszawskim sądzie okręgowym 5 procesów komunistycznych.

CENY DZIENNIKÓW ŻARGONOWYCH W WARSZAWIE. Z dniem 1 b. m. redakcje dzienników żargonowych w Warszawie podniosły ceny egzemplarzy o 4 kolumnach na 75 mkp., numerów zaś piątkowych o 8 kolumnach — na 100 mkp.

CUKRU PODOSTATKIEM. „Kurjer Warsz." otrzymuje ze źródeł fachowych zapewnienie, iż o braku cukru nie może być mowy. Zapasy są tak obfite, iż wystarczy do nowej kampanji, która zapowiada się obiecująco wobec dobrego urodzaju buraków. Publiczność winna zachować spokój i nie nabywać gorączkowo cukru po cenach nadmiernych. Z drugiej jednak strony władze nasze powinny energicznie wpłynąć na to, aby cukier przygotowany na pasek wydobyć z ukrycia.

WARSZAWSCY SPEKULANCI MIĘSNI. Z Warszawy donoszą:

Skutkiem spadku marki niemieckiej olbrzymie transporty nierogacizny wracają z powrotem z nad granicy Niemiec do Warszawy. Paskarze mięśni, którzy ogałacali Warszawę na rzecz Niemiec, ponieśli dotkliwe straty. Istnieje uzasadniona nadzieja, że zwiększona w ten sposób podaż nierogacizny obniży cenę mięsa w Warszawie.

UWOLNIENIE URZĘDNIKÓW. Z Poznania donoszą: Na mocy rozporządzenia władz centralnych na podstawie artykułu 116 pragmatyki służbowej, uwolniono z dniem 1 bm. ze służby 5 wyższych urzędników okręgowego urzędu ziemskiego w Poznaniu z powodu dokonania przez nich wykroczeń i nadużyć. Między innymi zwolniono prezesa okręgowego U. Z., Karsiewicza, zawieszonego w czynnościach urzędowych jeszcze w maju br.

ZARAZA WŚRÓD KONI. Z Poznania donoszą: W województwie poznańskiem w majątkach Niechłód i Bojanów wybuchła zaraza wśród koni, mająca wszelkie cechy t. zw. anemji infekcyjnej. Zarazę tę przenoszą najprawdopodobniej owady, wskutek czego zachodzi obawa, iż epidemja ta może się rozwlec po kraju i, rzecz prosta, spowodować nieobliczalne straty.

Epidemja ta w Polsce mało jest znana. W r. 1917 poczyniła ona ogromne straty wśród koni armji niemieckiej, a w czasie wojny japońsko-rosyjskiej epidemja ta grasowała nagminnie na Dalekim Wschodzie.

Z KATOWIC. (Zlot Sokolstwa śląskiego. — Brak wagonów dla transportów węgla. — Świętokradztwo). W sobotę odbędzie się w Katowicach jubileuszowy zlot sokolstwa śląskiego, połączony ze srebrnym jubileuszem gniazda katowickiego. Zlot rozpocznie się nabożeństwem żałobnem za poległych i zmarłych członków gniazda, poczem przez cały dzień odbywać się będą ćwiczenia i zawody według programu. Na zlot zapowiedzieli swój przyjazd goście z Poznańskiego, Krakowa, Lwowa i Zagłębia Dąbrowskiego.

Z powodu braku wagonów liczne kopalnie na Śląsku Górnym zmuszone są wydobyty węgiel sypać na hołdy. Z tego samego powodu kilka z nich musiało wstrzymać dalsze wydobywanie węgla.

Niedawno donosiliśmy o świętokradztwie, popełnionem w kościele mysłowickim, dziś doszły nas wiadomości o nowych wypadkach okradzenia kościołów w Wielkiej Dąbrówce i w kościele św. Józefa w Królewskiej Hucie. Ofiarą kradzieży padły kielichy i monstrancje wysokiej wartości, oraz bielizna kościelna. Sprawców dotychczas nie wykryto, policja jednakże jest na tropie. Są nimi prawdopodobnie członkowie bandy Majchrczyka, sprawcy kradzieży w Mysłowicach.

TENDENCYJNE POMNIKI RUSINÓW. Ze Lwowa telefonują nam: W okolicach Lwowa Rusini stawiają pomniki na cześć poległych. Ostatnio przy udziale Rusinów ze Lwowa odbyło się poświęcenie pomnika w Brodkach pod Lwowem. Na pomniku widnieje napis: „Poległym za wolność Ukrainy". Tendencja wznoszenia tych pomników na terenie Galicji wschodniej jest zupełnie jasna. W dniach najbliższych udać się ma do wojewody Grabowskiego w tej sprawie delegacja ludności polskiej.

STRAJK BANKOWCÓW WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Związek bankowców ogłosił strajk pracowników bankowych, który rozpocząć się ma w dniu 7 bm., o ile do tego czasu zarządy banków nie uwzględnią postulatów, przedłożonych przez urzędników bankowych. Strajk ma objąć następujące instytucje: Akcyjny Bank Związkowy, Bank dla handlu i przemysłu, Bank powszechny, Bank małopolski, Bank komercjalny, Bank ubezpieczeniowy „Vesta".

KATASTROFA KOLEJOWA. Onegdaj wykolejił się pociąg mieszany Nr 1623 a między Dunajowem i Hinowicami, na linji Lwów—Podhajce. Kierownik pociągu i konduktor pocztowy odnieśli lekkie kontuzje. Z podróżnych nikt nie odniósł żadnych obrażeń. Usunięcie przeszkody ruchu potrwa około 48 godzin. Celem zbadania przyczyny wypadku wyjechała na miejsce komisja pod przewodnictwem wiceprezesa tut. dyrekcji inż. Nosowicza.

SCHRONISKO NA BABIEJ GÓRZE. Dzięki zabiegom Babiogórskiego Oddziału Tow. Tatrzańskiego w Żywcu rozszerzone zostało znacznie schronisko na stokach Babiej Góry w gminie Zawoja na tak zwanych Markowych Szczawinach, a mianowicie przez dobudowanie sali noclegowej.

Od czasu nastania pokojowych czasów ruch turystyczny na Babiej Górze wzmógł się trzykrotnie w stosunku do dawniejszego, to też miłe, lecz szczupłe schronisko im. dra St. Zapałowicza, okazało się niewystarczające, zwłaszcza dla wycieczek zbiorowych. Obecnie niedogodność ta została usunięta przez dobudowanie nowej obszernej sali noclegowej.

CHOLERA NA UKRAINIE. Wedle doniesień z pogranicza nad Zbruczem, w Kijowie zarejestrowano ostatnio 180 wypadków cholery. Najbardziej szerzy się cholera w miejscowości Skwira, pozatem w Winnicy i Kamieńcu Podolskim. Chorują przeważnie żydzi.

NOWY GŁÓD W ROSJI. „Izwiestja" komunikują, że w wielu miejscowościach w Rosji sowieckiej zagraża głód i w roku bieżącym. Szczególnie ciężki jest stan okręgu baszkirskiego i gub. wiackiej. Na Krymie sytuacja jest katastrofalna. Powołże i znaczna część Ukrainy zupełnie są pozbawione bydła roboczego, co prawie uniemożliwia uprawę roli. Jedyny ratunek dla tych okręgów może być w szybkiem sprowadzeniu znacznej liczby traktorów samochodowych, o co obecnie zabiega organizacja Hoovera.

CENY PIECZYWA W WIEDNIU. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Pod przewodnictwem ministra Buchingera odbyła się w Wiedniu konferencja piekarzy. Na podstawie obliczeń, uznanych przez centralny urząd badania cen, wyznaczono cenę jednego bochenka chleba na 2747 koron. Ponieważ rząd dostarczył piekarzom mąki z dawnych zapasów po niższej cenie, więc od poniedziałku bochenek chleba będzie kosztować w Wiedniu 2.490 koron. Cena bułki wynosi 170 koron.

SZKOŁY POLSKIE WE FRANCJI. Po długich zabiegach ze strony górników polskich, pracujących w zagłębiu węglowem Blanzy (Montceau-les-Mines) we Francji, powstały klasy polskie w liczbie 10 w Saule, Magny, Gautherets, Baudras, Essarts. W klasach tych, urządzonych pod względem hygjenicznym wzorowo, dzieci pobierają naukę w języku polskim obok języka francuskiego. Dyrekcja kopalń — jak stwierdzają górnicy polscy — okazała dużo dobrej woli, ażeby przyspieszyć otwarcie tych szkół.

JULJUSZ GUESDE. W Paryżu zmarł dnia 28-go lipca jeden z twórców socjalizmu we Francji, członek izby deputowanych i były minister, Juljusz Guesde.

Urodzony w 1845 r. w Paryżu. Guesde poświęcił się w młodym wieku dziennikarstwu i już za drugiego cesarstwa dostał się do więzienia za kampanję swą przeciwko Napoleonowi III. po powstaniu zaś trzeciej rzeczypospolitej groziła mu kara zesłania za udział w komunie paryskiej, zbiegł jednak wówczas do Szwajcarji, gdzie napisał dzieło o „Własności", powróciwszy zaś po ogłoszeniu amnestji w 1877 r. do Paryża, założył tam pierwszy organ partji socjalistycznej „Egalité".

Guesde był wyznawcą teorji Karola Marxa, pracował gorliwie nad organizacją francuskiej klasy robotniczej i zajmował do 1902 r. urząd jeneralnego sekretarza francuskiej partji socjalistycznej. Od całego szeregu lat piastował też stanowisko członka Izby deputowanych, jako poseł z Lille, a po wybuchu wojny wstąpił razem z Sembatem i Thomasem do gabinetu Viviani'ego. Jako bezwzględny stronnik Marxa miał nieraz starcia z Jaurèsem.

PRÓBY Z NOWEMI WAGONAMI. Na linji kolejowej Zurych—Romanshorn odbywają się próby z nowemi wagonami kolejowemi, stanowiącemi kombinację lokomotywy z wozem osobowym. Wagony te są wyposażone w motory, dające szybkość 270 klm. na godzinę, a koszta opału są o połowę mniejsze od opału zwykłych lokomotyw.

ODMOWA EINSTEINA. Profesor Einstein, który przyrzekł swój udział w kongresie niemieckich przyrodników i lekarzy w Lipsku, odmówił udziału w tym kongresie, dowiedziawszy się, że jego nazwisko znajduje się na liście proskrypcyjnej, ułożonej przez niemieckie organizacje monarchiczne, których ofiarą padł Rathenau.

TAJFUN. Z Hongkong donoszą 5 bm.: Według depeszy iskrowej, nadanej przez parowiec Kwaisang, w okolicy Swatau tajfun wyrządził wielkie spustoszenia. Pięć tysięcy ludzi straciło życie.

ZMARLI:

— Jan Pawlica, em. profesor gimnazjum św. Anny i kierownik gimnazjum w Podgórzu, zmarł w Krakowie w 78 r. ż. Pogrzeb odbył się wczoraj.

Ś. p. Jan Pawlica wykształcił i wychował całe generacje młodzieży polskiej, ceniony dla swej wiedzy i prawego charakteru. Był zasłużonym i gorącym zwolennikiem Sokoła od pierwszych jego wzlotów. W Wadowicach, gdzie był profesorem

gimnazjalnym, zajął stanowisko prezesa tamtejszego Sokoła i przyświecał przykładem, biorąc czynny udział w ćwiczeniach i pracach towarzystwa.

Cześć pamięci zacnego pedagoga!

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Zachmurzenie zmienne, miejscami drobne opady, nieco chłodniej, słabe, wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3301 Dyr. Stan. Matlawskiemu w dniu imienin pracownicy; 3302 Dyr. St. Rogoziewskiemu pracown. Syndykatu przekaz. banków pol. w Warszawie; 3303 Szkoła powsz. Nr. 59 Warszawa. Pelcowizna; 3304 Tow. opieki nad zabytk. przeszłości, Warszawa; 3305 Józef i Helena Okołowiczowie (Montreal); 3306 Słuchacze kursów budowy maszyn i elektrotechnicy Tow. kursów techn. Warszawa; 3307 Kochanej córeczce Helence Żabińskiej ur. 4 paźdz. 1920, zm. 27 czerwca 1921; 3308 Urzędnicy okręg. urzędu ziemskiego w Piotrkowie; 3309 Central. związek stenografów systemu Gabelsbergera Polińskiego Rzplitej polskiej w Warszawie; 3310 Pracown. warsz. dyr. dróg wodnych w dniu imienin dyr. St. Ćwikła; 3311 W dniu imienin przełoż. uczenice gimn. Zofji Kurmanowej; 3312 Koło zjednocz. młodych ziemianek; 3313 Koło inż. uniw. leodyjskiego przy Stow. techników w Warszawie — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wspaniała a zarazem nadzwyczaj melodyjna opera Pucciniego „Madame Butterfly" z ulubienicą naszej publiczności p. Jefimcową w partji tytułowej. W partji Pinkertona wystąpi gościnnie p. S. Drabik, znakomity tenor opery poznańskiej, zaś partję Sharplesa objął sławny baryton p. Palewicz. Jutro w poniedziałek premjera przepięknej opery E. D'Alberta „Zamarłe oczy". Jest to nowość, jedna z najwspanialszych oper, w Krakowie jeszcze nie widziana, a która za granicą zdobyła rekord powodzenia.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 6 bm.: »Madame Butterfly«.
Poniedziałek, 7 bm.: »Zamarłe oczy«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Niedziela, 6 bm. »Miłość«.

TEATR »BAGATELA«.

Niedziela, 6 bm.: Teatr artyst.-literacki.

Ze sportu

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI CYKLISTÓW W WARSZAWIE.

Z Warszawy donoszą: Warszawskie Tow. Cyklistów urządza po raz wtóry w sezonie bieżącym, międzynarodowe wyścigi cyklistów z udziałem H. Bellivier'a. zdobywcy tytułu mistrza Francji, amatorów, Fritschera z Alzacji, negra Headspatsha i Dueler'a, przewyższającego klasą znanego już w Warszawie Vaillier. Ze strony W. T. C. współzawodniczyć będą z wymienionymi znani już w polskim sporcie: Szymczyk, Lange, Gędziorowski, Iko, Stankiewicz, Abo i inni wielokrotni zwycięzcy na torach w Łodzi i Krakowie.

Międzynarodowe wyścigi trwać będą przez 4 dni, mianowicie 6, 9, 13 i 15 sierpnia — rozpoczynać się będą o godz. 4 po poł. na torze Dynasowskim.

MEETING LEKKOATLETYCZNY W PRADZE.

Praga, 5 sierpnia.

W pierwszym dniu meetingu lekkoatletycznego trzech państw, mianowicie Polski, Jugosławji i Czechosłowacji osiągnęły poszczególne państwa następujące rezultaty: Czechosłowacja zajęła pierwsze miejsce, Jugosławja 2 i Polska 3 miejsce. Poszczególne wyniki, osiągnięte przez zawodników polskich są następujące: W biegu na 200 metrów przybył Kothert jako czwarty a Sośnicki jako piąty. W biegu na 500 metrów przybył jako trzeci Ziffer. W biegu na 110 metrów przybył Kucher na drugiem a Wysiński na trzeciem miejscu. W skoku w dal z rozpędem osiągnęli zawodnicy polscy następujące rezultaty: Franciszek Kuchar 6'19½ m., Sośnicki 6'08 m. Są to wyniki 5 i 6 miejsca. Sztafeta polska 4×400 przybyła na trzeciem miejscu. Zawodom przypatrywały się olbrzymie tłumy publiczności. W charakterze gości przybyli również przedstawiciele polskiego i jugosłowiańskiego poselstwa w Pradze.

Jutro meeting zostanie zakończony.

Ludność Polski

Uzupełniając ogłoszone dane, dotyczące spisu ludności przez władze cywilne na obszarze objętym spisem dnia 30 września 1921, nie uwzględniające ludności na G. Śląsku i ziemi wileńskiej, oraz osób, spisanych przez władze wojskowe, główny urząd statystyczny podaje następujące zestawienie wykazu ludności Rzeczypospolitej w jej obecnych granicach, z uwzględnieniem osób objętych spisem wojskowym. w czem zestawienie ludności dla G. Śląska oparte zostało na wynikach spisu, przeprowadzonego w r. 1919 przez zarząd cywilny ziem wschodnich:

Rzeczpospolita w granicach z września 1921: Obszar 369.558 km. kwadr., ludności **25,372.447**, w tem narodowości polskiej **17,359.883**, narodowości innej **8,012.264**.

Górny Śląsk obszar w km. kwadr. 3.225, ludności **980.296**, w tem narodowości polskiej **677.896**, narodowości innej **302.400**.

Była Litwa środkowa, obszar w km. kwadr. 13.490, ludności **488.968**, w tem narodowości polskiej **336.344**, narodowości innej **152.624**.

Spisane przez władze wojsk. 318.452, w tem narodowości polskiej 285.870, narodowości innej 32.582.

Ogółem: obszar w km. kwadr. 386.273, ludności **27,160.163**, w tem narodowości polskiej **18,659.993**, narodowości innej **8,500.170**.

LITWINOW W WARSZAWIE.

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT). Wczoraj w powrocie z Moskwy przybył tu sowiecki delegat na konferencję haską, **Litwinow.** Złożył on wizytę ministrowi spraw zagranicznych, w czasie której odbyła się **dłuższa konferencja**, na której poruszono sprawy, dotyczące wzajemnego stosunku obu państw. Na prośbę p. Litwinowa Naczelnik państwa przyjął go po południu na posłuchaniu w obecności ministra spraw zagranicznych.

ODPOWIEDŹ RZĄDU SOWIECKIEGO.

Warszawa, 5 sierpnia. (AW). Rząd sowiecki nadesłał odpowiedź na notę rządu polskiego w sprawie prześladowania kościoła katolickiego w Rosji i na Ukrainie. W nocie tej rząd sowiecki **usiłuje udowodnić**, że zarządzenia, skierowane przeciw wolności kościoła katolickiego i wykonywaniu obrządków religijnych przez katolików narodowości polskiej, należą do spraw wewnętrznych republik sowieckich, nie znoszących mieszania się obcych. Jednocześnie rząd sowiecki, **przekręcając znane fakta** i podając całkiem zmyślone, występuje, jako obrońca prawosławia, rzekomo gnębionego przez Polskę.

PRZYSTĄPIENIE PARTJI ŻYD.-SOC. DO NIEZALEŻNYCH SOCJALISTÓW.

Częstochowa, 5 sierpnia. (AW). W tych dniach w Częstochowie odbył się kongres partji »Vereinigte« żyd. soc., na którym zapadła jednomyślnie przy udziale 30 delegatów okręgowych komitetu uchwała **zlikwidowania jej, jako odrębnej partji, a przystąpienia w całości, jako sekcji narodowościowej żydowskiej do partji Niezależnych socjalistów**, należącej, jak wiadomo, do tak zwanej międzynarodówki wiedeńskiej (Fryderyk Adler i Bauer). Akt wstąpienia partji »Vereinigte« do P. N. S. podpisali z ramienia P. N. S.: Dr Drobner i Stanisław Zuwała, z ramienia partji »Vereinigte«: Dr Kruk Józef. Na kongresie obecny był poseł wolnego miasta Gdańska Man.

Stanowisko Francji

Paryż, 5 sierpnia. (PAT). „Temps" w ten sposób formuluje stanowisko Francji w przededniu narad londyńskich:

Co się tyczy długów wojennych, Francja **nie może się przyłączyć do akcji wywierania nacisku na Stany Zjednoczone.** Pokładając całkowite zaufanie w poczucie sprawiedliwości narodu amerykańskiego i rządu Stanów Zjednoczonych w przyszłości, gdy Niemcy zwrócą Francji to, co są jej winne, Francja przystąpi **do uregulowania długów zarówno w Anglji jak i Stanach Zjednoczonych.** Co do sprawy moratorjum, Francja **godzi się na przyznanie Niemcom krótkoterminowego moratorjum** pod warunkiem udzielenia przez Niemcy państwom sojuszniczym **niezbędnych gwarancyj.**

Walki we Włoszech

Rzym, 4 sierpnia. (AW). Oddziały faszystów **obsadziły pod dowództwem dwóch posłów parlamentarnych miasto Anconę, gdzie przyszło do ostrej walki z komunistami.** Strzelanina trwała przez cały dzień. Podpalono 6 budynków stowarzyszeń komunistycznych i jeden dom robotniczy, cztery osoby zabito, jest wielu rannych. **Genuę zajęło kilka tysięcy faszystów.** Przy starciu z robotnikami portowymi kilka osób poniosło śmierć. Policja otoczyła lokal zgromadzeń komunistycznych. W Asti, Pawi i Padui podpalono domy robotnicze. W Sycemie faszyści **napadli na pociąg kolejowy.** We Florencji i Liwornie zniszczyli oni **drukarnie wszystkich socjalistycznych dzienników.** W Livornie zmuszono radę miejską **do ustąpienia.** W Spezji walczyli faszyści zacięcie. Syna jenerała Kapodonato zastrzelono. Dziennik rzymski „Tempa" wskutek tych zajść przestał wychodzić. Redakcja dziennika powyższego ogłosiła, że od dnia 10 bm. dziennik ten będzie wychodzić jako „Giornale di Roma".

Rzym, 5 sierpnia. (PAT). Wczoraj w Medjolanie **ponowiły się starcia.** Faszyści wykonali napad na redakcję pisma „Avanti". Przed gmach „Avanti" zajechało **40 automobilów z faszystami, którzy wdarli się do gmachu.** Przyszło do starcia z personalem, któremu udało się obronić. Faszyści podpalili w tym budynku skład papieru. Straż pożarna ugasiła ogień. Komuniści zaatakowali pięć samochodów, wiozących faszystów. Wywiązała się **walka uliczna,** w czasie której **zginęły trzy osoby.** Wkroczyło wojsko.

W Genui przyszło do nowych starć.

Wiedeń, 6 sierpnia. (PAT). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Medjolanu pod datą 4 bm., że tego dnia o godzinie 6 wieczorem faszyści zaatakowali gmach firmy nakładowej »Avanti«, **zniszczyli urządzenie i podpalili dom.** Policja i wojsko **cofnęły się pod naciskiem faszystów. Wyrządzone szkody szacują na miljony.**

Medjolan, 6 sierpnia. (PAT). Faszyści po obsadzeniu ratusza oświadczyli, że **nie ustąpią** stamtąd, dopóki rząd nie zamianuje nadzwyczajnego komisarza dla spraw miejskich. — **Tłum oklaskiwał faszystów.** D'Annunzio wygłosił mowę do tłumu.

Rzym, 5 sierpnia. (PAT). Komenda faszystów wydała komunikat, głoszący, że **działalność faszystów objęła 43 miasta.** Faszyści zajęli lub zniszczyli 40 lokali komunistycznych i 20 kooperatyw oraz spowodowali dymisję rad miejskich socjalistycznych w kilku miastach.

Ostry zatarg francusko-niemiecki

Francja żąda od Niemiec coraz to energiczniej wypłaty odszkodowań, obok nich zaś tak zwanych wypłat wyrównawczych, Niemcy odpowiadają stale, że mają najlepszą chęć uiszczenia się ze swoich zobowiązań, ale stanowczo nie mają możności. Niemcy żądają moratorjum w płaceniu odszkodowań, tudzież międzynarodowej pożyczki. Francja odpowiada, że na moratorjum nie może się zgodzić ze względu na zły stan swoich własnych finansów, pożyczka zaś zależy nie tylko od Francji, ale także i to przeważnie od Stanów Zjednoczonych i od innych państw. Dług publiczny Francji wynosił w chwili wybuchu wojny około 30 miljardów franków, podczas wojny podniósł się do 170 miljardów, zaś po ukończeniu wojny wzmógł się znowu o 145 miljardów. Oczywiście niski kurs franka francuskiego wpływa na podwyższanie się zagranicznych długów Francji. Ogólny stan długów Francji oszacowano na 350 miljardów franków.

To położenie Francji pogorszyło się przed kilku dniami w sposób bardzo dotkliwy. Mianowicie Anglja zażądała od swoich sprzymierzeńców zapłacenia długów, podając ten słuszny motyw, że Stany Zjednoczone zażądały od Anglji zapłacenia długów wojennych w sumie 4 i pół miljarda dolarów. Przez pewien czas mówiono o skreśleniu tych długów przez Stany Zjednoczone i Anglję, łącząc tę sprawę z ulgami finansowemi dla Niemiec. Obecnie runęły te obliczenia. Francja, wedle obliczenia z dnia 31 marca b. r., winna jest Anglji 584 miljony funtów szterlingów. Prasa niemiecka twierdzi, że podczas konferencji londyńskiej Lloyd George poruszy sprawę międzynarodowych długów i posłuży się nią, jako taranem przeciwko Francji w sprawie odszkodowań niemieckich.

Tymczasem Francja, nie czekając na konferencję londyńską, wysłała do rządu niemieckiego notę, w której żąda, ażeby Niemcy w terminie do 5 b. m. w południe dały obowiązujące zapewnienie, że do 15 b. m. zapłacą ryczałtową sumę wyrównawczą w kwocie 2 miljonów funtów szterlingów. W przeciwnym razie Francja zarządzi z dniem 5 b. m. te sankcje, które uzna za stosowne dla zabezpieczenia zapłaty. Rząd niemiecki — wedle wiadomości z Berlina — wysłał dnia 4 b. m., to jest w piątek, notę ze swoją odpowiedzią do Paryża. Rząd niemiecki twierdzi w tej nocie, że otrzymał zawiadomienie, jakoby sprawę odszkodowań i wypłat wyrównawczych miały rozstrzygnąć rządy państw sprzymierzonych. Dalej podniosł nota, że dniem zapadnięcia wypłat jest 15 sierpnia, że więc Francja nie ma prawa uciekać się do sankcyj już dnia 5 b m.

Jakie sankcje ma Poincaré na myśli, nie wiadomo dotąd. W kwestji tej niema jeszcze wiadomości z Paryża, a w Berlinie krążą tylko domysły. — Berlińskie koła rządowe sądzą, że Poincaré nie zarządzi zamknięcia krajów nadreńskich granicą celną. Jeżeli o takim zamiarze piszą dzienniki paryskie, to chyba tylko dla nastraszenia rządu niemieckiego — powiada korespondent berliński »Neue Fr. Presse« — ale rząd niemiecki jest obojętny na te groźby i wytrwa na zajętem stanowisku. Jednakże prasa berlińska wymienia inną sankcję, której użyje Poincaré, a mianowicie być zajęcie niemieckich majątków prywatnych, znajdujących się w Alzacji i Lotaryngji, tudzież nad Renem. Mówią także o zajęciu depozytów bankowych, które znajdują się w Paryżu i są własnością niemiecką. Wymieniane są nawet nazwiska osób i firm, których depozyty mają być skonfiskowane, a mianowicie: Stinnes, Thyssen, Krupp. Haniel, Gloeckner, Funke, Mannesmann, tudzież firmy: Koenigswerke, Rheinische Stahlwerke, Badische Anilin- und Sodawerke.

Sprawa odszkodowań zaostrzyła się ogromnie. Francja domaga się wypłat, Niemcy stale odmawiają pod pozorem niemożności. Wytworzyło się błędne koło, z którego Poincaré chce się wydostać zapomocą ostatniej noty, która jest ultimatum. Poincaré zerwał z targami i grozi egzekucją. Ale obie strony mają w odwodzie konferencję londyńską, która z pewnością zajmie się także sprawą długów niemieckich. Jeżeli ją zdoła pomyślnie załatwić, odda wielką usługę pokojowi świata i utoruje drogę do ekonomicznej odbudowy Europy.

Miljonówka

Warszawa, 5 sierpnia.

W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wyciągnięto

Nr 909.498.

Dział ekonomiczny

* PIĘĆDZIESIĄT MILJONÓW DOLARÓW POŻYCZKI DLA POLSKI. Poseł Radziszewski, który z ramienia ministerjum skarbu prowadził wiosną r. b. w Paryżu pertraktacje w sprawie pożyczki amerykańskiej, otrzymał z Nowego Jorku pismo od p. Peaslee, b. członka amerykańskiej delegacji finansowej na kongresie pokojowym wersalskim, zawiadamiające, że Polska może otrzymać żądaną długoterminową pożyczkę na lat 30 w sumie 50 miljonów dolarów na podstawie układu, zawartego d. 14-go maja r. b. w Paryżu między dr. Radziszewskim a pełnomocnikiem amerykańskim p. Olsenem. W tym celu wysłani są do Europy 2 delegaci konsorcjum amerykańskiego pp.: MonroeCurtis i F. J. Beer, którzy obecnie znajdują się w Berlinie. Poseł Radziszewski natychmiast zakomunikował treść powyższego pisma p. ministrowi skarbu Jastrzębskiemu.

* TERMIN DO SKŁADANIA FASJI PODATKU PROCENTOWEGO OD ZYSKU przesunęło ministerstwo skarbu wskutek interwencji prezydenta krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej do 15 września br.

* PODWYŻSZENIE SKŁADOWEGO I PLACOWEGO NA KOLEJACH. Wobec powolnego w dalszym ciągu zabierania towaru i dokonywania przez interesantów czynności naładunkowo-wyładunkowych, co pociąga za sobą przepełnienie pomieszczeń składowych i znaczne przetrzymywanie wagonów, przewidziane w nowej taryfie opłaty za postojowe, składowe i placowe z dniem 1 sierpnia podwyższone zostają, a mianowicie: postojowe o 10 prc., a składowe i placowe o 200 prc.

* SYTUACJA W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM. — „Kurjer Łódzki" w artykule o sytuacji w przemyśle łódzkim" zaznacza, że groźba zastoju w przemyśle włókienniczym, jaka zarysowała się przed niespełna dwoma miesiącami, znika wskutek zwyżki walut obcych. Ceny wyrobów wełnianych jak i bawełnianych w ostatnich dwu miesiącach podniosły się o 30 prc., wykazując dalszą tendencję zwyżkową. Wskutek ratyfikacji traktatu z Rumunją bardzo już dziś ożywiony eksport wyrobów łódzkich do Rumunji wzmoże się jeszcze bardziej. Do nawiązania stosunków przyczynili się w dużej mierze kupcy rosyjscy, przebywający obecnie w przyłączonej obecnie do Rumunji Besarabji, i w samej Rumunji, głównie w Galaczu. Za ich przykładem zaczęli i Rumuni nawiązywać stosunki z Łodzią. Tak, że towary łódzkie torują sobie drogę na Bałkany. Ostatnio przemysł łódzki otrzymał wielkie zamówienia rządowe przy znacznych zaliczkach, tak, że na rynku gotówkowym nastąpiła ulga.

* ZBYT FABRYKATÓW PRZEMYSŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO pozostał dotąd na tym samym poziomie. Większe zamówienia pochodzą przeważnie ze wschodu. Przemysł górnośląski liczy się poważnie z eksportem na wschód, który zwiększa się stale. Celem współdziałania z przemysłowcami w Zagłębiu Dąbrowskiem ma się utworzyć rada przemysłowców dąbrowieckich i górnośląskich. Zamówienia z Rosji wykonywa się na Górnym Śląsku o tyle, o ile w każdym wypadku istnieją wystarczające gwarancje. W niemieckiej części Górnego Śląska dobry zbyt ma przemysł maszyn, szczególnie rolniczych.

* TARGI WSCHODNIE A ZAGRANICA. Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło wszystkim zagranicznym placówkom dyplomatycznym i konsularnym, wszcząć energiczną propagandę na rzecz drugich Targów Wschodnich. M. S. Z. nadto poparło Ministerstwo kolei żelaznych prośbę zarządów Targów o udzielenie zniżek kolejowych dla zwiedzających Targi na wzór analogicznych ulg, udzielonych zagranicą.

Komitet sekcji francuskiej drugich Targów Wschodnich wydał odezwę, w której stwierdzając doniosłe znaczenie Targów dla rozwoju stosunków polsko-francuskich zaznacza, że Targi lwowskie nadają się doskonale do otworzenia szerszego rynku zbytu dla produktów francuskich, zwłaszcza w obecnym momencie wprowadzenia w życie konwencji handlowej polsko-francuskiej.

* URODZAJ NA PODOLU. Korespondent nasz z pogranicza nad Zbruczem donosi, że urodzaj na Podolu jest nadzwyczaj pomyślny. Wielka ilość buraków cukrowych pozwala uruchomić wszystkie cukrownie na Podolu, co wpłynęło w znacznej mierze na spadek cen cukru. Handlem cukru zajmują się wyłącznie Niemcy.

* UTWORZENIE WICEKONSULATU W ST. LOUIS. 1 września br. utworzony będzie etatowy wicekonsulat Rzeczypospolitej polskiej w St. Louis ze względu na konieczność zapewnienia normalnej opieki konsularnej ludności polskiej w St. Zjednoczonych i obejmować będzie szereg stanów, wyjętych z pod bezpośredniej jurysdykcji konsulatu jeneralnego w Chicago.

* ZAPRZESTANIE BOJKOTU EKONOMICZNEGO POLSKI PRZEZ NIEMCY. Komisarz Rzeszy niemieckiej dla handlu zagranicznego wydał ostatnio zarządzenie, znoszące zakaz wywozu towarów do Polski. Jest to właściwie cofnięcie formalne bojkotu ekonomicznego Polski, który Niemcom nietylko nie przyniósł żadnego pożytku, lecz naraził je na poważne straty.

* SPADEK KURSU MARKI NIEMIECKIEJ wpłynął poważnie na rozwój życia gospodarczego w Gdańsku. W sferach handlowo-przemysłowych nastąpił okres wyczekiwania. Minimalna chęć wyzbywania się towaru pomniejsza ciągle walczenie się cen, jednak drożyzna coraz bardziej się wzmaga.

W Kowieńszczyźnie daje się zauważyć w ostatnich dniach gwałtowny wzrost cen, uzależnionych w znacznej mierze od wahań kursu marki niemieckiej.

* MIĘDZYNARODOWY TARG WZORÓW TOWAROWYCH w Pradze odbędzie się od 3 do 10 września b. r. Zwiedzający korzystają z analogicznych ulg, jak uczestnicy Targu w Libercu. Bliższych informacyj udziela Konsulat Republiki Czesko-słowackiej we Lwowie, ul. 3-go Maja 2.

* KONFERENCJA WYBITNYCH PRZEDSTAWICIELI ŚWIATA NAFTOWEGO odbędzie się we wrześniu r. b. w Hadze. Wezmą w niej udział przemysłowcy francuscy, belgijscy, amerykańscy, holenderscy i angielscy. Głównym przedmiotem obrad będzie sprawa stworzenia i utrzymania jednolitego frontu w stosunku do władz sowieckich.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (5 sierpnia). Miljonówka trans. 1585—1600, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rb. sprzedaż 235, kupno 230, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 57—56'25, 5% Warszawy sprzedaż 240, kupno 235.

Akcje: Bank kredytowy w Warszawie 3500—3600, Warsz. Tow. fabryk cukru 53.000—56.000. Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 7350—7450, Lilpop-Rau-Lewenstein 4700—4725, Ostrowieckie zakłady hutn. 7900, Rudzki i Ska 2775—2750—2775. Starachowice 6750—6875—6860, Borkowski 1340—1400, Polska nafta 1825.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 6500—6560, sprzedaż 6580, kupno 6540, franki francuskie 533, liry włoskie 296'50—299, marki niemieckie 9'75—9'10.

Czeki: Gdańsk 9'20. Belgja trans. 504—505, sprzedaż 507, kupno 503. Berlin 9'20—9'22½, sprzedaż 8'80—9, kupno 8'60, Londyn 29.500—28.950—29.400, sprzedaż 29.500, kupno 29.360, Nowy York 6500—6550, sprzedaż 6570, kupno 6530, Nowy York drobne sprzedaż 6550, kupno 6510, Paryż 534—536, sprzedaż 538, kupno 534. Praga 159—157—157'50, Szwajcarja sprzedaż 1242, kupno 1234, Wiedeń 13'50, sprzedaż 14, kupno 13, Włochy 302—303.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 3 sierpnia notowano dolary 40'55—40'95.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (5 sierpnia). Berlin 0'74, Holandja 203'50, Nowy York 526, Londyn 2344, Paryż 43'20, Medjolan 24'40, Praga 12'80, Budapeszt 0'25½, Zagrzeb 1'60, Sofja 3'15, Warszawa 0'08, Wiedeń 0'01¼, austr. korona stemplowana 0'01³/₄.

Zamknięcie giełdy: Berlin 0'5'50, Holandja 203'50, Nowy York 526, Londyn 23'43, Paryż 43'10, Medjolan 24'37½, Bruksela 40'80, Kopenhaga 113, Sztokholm 137, Chrystjanja 89³/₄, Madryt 81'60, Buenos Aires 191'50, Praga 12'80, Budapeszt 0'25, Zagrzeb 1'60, Sofja 3'15, Warszawa 0'08, Wiedeń 0'01¼, austrjacka korona stemplowana 0'01³/₄.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Dolary 6425, marki niemieckie 9'65, korony czeskie 170, franki francuskie 520, franki szwajcarskie 1250 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

W dzienniku krakowskim „Illustrowany Kurjer Codzienny" w numerze 208 z dnia 4 bm. pojawił się artykuł pod krzykliwym tytułem: „Jak się Warszawka bawi za pieniądze z Krakowa", artykuł pełen inwektyw i nieuzasadnionych a czci mojej jako właściciela odnośnego lokalu przy ul. Sławkowskiej 30 wysoce uwłaczających zarzutów. W szczególności zarzucono mi między innemi jakoby w lokalu moim mieściło się i wykryto gniazdo przemytników spirytusem metylowym z Niemiec oraz handlarzy żywym towarem, jakoby w lokalu moim co wieczora urzędowały streczycielki, przyprowadzające z sobą młode dziewczęta itd., itd.

Stwierdzam niniejszem publicznie, iż wszystkie zarzuty przeciw mnie skierowane są niezgodne z prawdą i zmyślone i z powodu tychże wdrożyłem przeciw Redakcji „Illustrowanego Kurjera Codziennego" kroki ustawą karną przewidziane.

Jan Leśniewicz,
właściciel kawiarni i restauracji kresowej przy ulicy Sławkowskiej 30.

Nowy środek przeciw gruźlicy.

Dowiadujemy się, że nowy środek przeciw gruźlicy, t. zw. **Angiolymphę**, wynalazku dra Rousa z Paryża, aplikowaną we Francji od szeregu lat, a ostatnio wypróbowaną przez 12 miesięcy na klinice prof. Ortnera w Wiedniu z dobremi wynikami (zobacz W. Kl. Wochenschrift Nr 24 922) stosuje się od pewnego czasu w Polsce po raz pierwszy **w Sanatorjum im. Dr. Dłuskich w Zakopanem.**

Pierwsze objawy po zastosowaniu angiolymphy okazały się bardzo zadowalające. 3900 1

RAID SAMOCHODOWY
WARSZAWA — MORSKIE OKO — WARSZAWA

I. NAGRODA **STEYER** Dr Lorenz 12/40 HP.

II. NAGRODA **STEYER** Dyr. Siercke 12/40 HP.

Do konkursu tego, wynoszącego 990 km, stanęło 11 wozów, w tem tylko dwa marki „STEYER", normalnego typu turystycznego, w wykonaniu seryjnem, i uzyskały dwa pierwsze miejsca. 3884

Generalne zastępstwo na całą Polskę:

„AUTOMOTOR" S. A., KRAKÓW

Kraków, ul. Barska L. 12, Telefon 153.

Biura sprzedaży: Lwów, „Automotor", ul. Kopernika L. 54, Telefon 194. Warszawa, „Syndykat handlowy", ul. Przeskok 4 m., Telefon 104-86.

FABRYKA SAMOCHODÓW „AUTOMOTOR" S. A.
W KRAKOWIE, UL. BARSKA L. 12

Generalne zastępstwo na Polskę samochodów „STEYER"

zawiadamia, że z dniem 1 sierpnia b. r. uruchomiła w Krakowie nowo wybudowaną

fabrykę karoseryj

i przyjmuje zlecenia na nowe karoserje, remont, modernizację, lakierowanie i t. p. 3883

Pomocnik ekspedjenta z praktyka w biurze spedycyjnem znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod **„Spedycja"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka l. 13. 3893 1 3

Auto 6-osobowe, 22 H.P. do sprzedania. Wiadomość: F. Lord, Kraków, ul. Lubicz l. 1. 3895 1 3

Energiczny człowiek, emeryt, urzędnik policyjny, znajdzie posadę. Zgłoszenia pisemne pod **„Sumienny"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, ul. Grodzka l. 13. 3905

109 pudełek piór do pisania po 12 tuzinów, pierwszorzędnej jakości, za 130.000 mkp. franco sprzeda Karol Firuzek, Skoczów, Śląsk. 3834 2 2

Okazja! Klubowy garnitur skórzany do sprzedania okazyjnie u tapicera, ul. Florjańska L. 16. 3868 2 3

Z kapitałem
1½ miljona przystąpię do intratnego interesu handlowego, względnie przemysłowego. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Kapitalista"** do Adm. „N. Reformy". 3875 2 2

Dla banków na biura kamienice z wolnemi lokalami przy pryncypalnych ulicach śródmieścia, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale 3. 3882 2 3

Historja literatury polskiej M. Wiszniewskiego, komplet 10 tomów, do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy". 2967

Nowości wydawnicze
Wacława Grabiańskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.

Tegoż autora:
Wojenny balonik
Piekło 50 6 0
Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NOWOŚĆ

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
W KRAKOWIE — ULICA GRODZKA L. 3

poleca swój najnowszy wyrób **„Róż Lygia"** wpływie, o średnim stanie, na wargi.

Przez użycie „Różu Lygia" otrzymuje się piękny, zdrowy kolor warg. 3885 1 2

„WYWIAD"
Biuro informacyjno-wydawnicze, założone przez małopolskie instytucje finansowe we Lwowie. Spółka z ogr. odpow. — otworzyła z dniem 1 sierpnia 1922 r.

ODDZIAŁ W KRAKOWIE
przy placu Marjackim l. 1, I. p.

który udziela w abonamencie i pojedynczo ścisłych i **dokładnych informacyj kredytowych** (opartych na badaniu ksiąg gruntowych, rejestru handlowego i aktów urzędowych) — z całej Polski i zagranicy. 3891

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
W KRAKOWIE — ULICA GRODZKA L. 3

poleca wielki wybór bardzo twarzowych **PERUŻEK** nadających **młodociany** wygląd.

Na prowincję wysyła się za zaliczką.
Przy zamówieniu uprasza się nadesłać zadatek.
Ceny konkurencyjne. 3886 1 2

Polski Bank Krajowy we Lwowie ogłasza 3892

konkurs na posadę dyrektora-komercjalisty

dla S. A. »Powszechne Domy Składowe« we Lwowie. — Warunki: Studja prawnicze i handlowe oraz zdolności organizatorskie i znajomość języków. — Zgłoszenia pisemne z podaniem referencyj, warunków i życiorysu wnosić należy do protokołu Polskiego Banku Krajowego do dnia 31 sierpnia 1922. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie
wyrabia:

azotniak wapnia
(Kalkstickstoff)
dla celów rolniczych.

Zawartość azotu 18% do 20%.

Zamówienia na przesyłki całowagonowe przyjmuje

Zarząd fabryki w Chorzowie.

3885 3 5

SPÓŁKA ROLN.-HANDLOWA „JEDNOŚĆ"
Kraków, plac Szczepański L. 6

dostarcza do natychmiastowej wysyłki żużle Thomasa, siarczan amonowy, superfosfat, ponadto: jęczmień siewny, ozimy, rzepę ścierniskową, szporek, groch siewny, wykę. 3752 2 2

Przyjmujemy zamówienia na żyta i pszenice siewne wszystkich odmian.

SALETRA CHILIJSKA NADESZŁA

2 nowe eleganckie powoziki
na oliwnych osiach, wózki na resorach i bez resorów do sprzedania

w pracowni powozów: Szymski, Kraków ulica Rakowicka L. 11. 3880

DACHÓWKI
asbestowo-cementowej

„GÓRKIT"

dostarcza: 3751 4 6

GENERALNE ZASTĘPSTWO
LESIECKI i ROSIŃSKI
Kraków, ul. Szpitalna L. 15.
Poważni subzastępcy poszukiwani.

NADESZŁY WIĘKSZE TRANSPORTY NA SKŁAD:

Pompy Garvensa wszelkich systemów;
Pasy wiertnicze z sierści wielbłądziej;
Klingerit, Moorit, Asbest;
Uszczelnienia do włazów;
Węże gumowe i konopne;
Transmisje wszelkiego rodzaju;
Aparaty do samorodnego spajania;
Piły traczne, tarcze ścierne;
Wiertarki z pasowym i ręcznym popędem, gwinciarki;
Amerykańskie uchwyty do tokarń;
Stal narzędziowa „Rapid", pilniki, smarownice i oliwiarki;
Linki druciane, siatki druciane;
Gaza szwajcarska;
Żarówki;
Motory elektryczne; 3878 1 2

B. UNGER
BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH
Kraków, Szewska 21, Telef. 1527

DYWANY PERSKIE
antyczne meble, porcelanę, srebro, złoto, bronzy i t. p. przedmioty, kupuje po najwyższych cenach

S. Katzner, Kraków, Bracka 3120 9 0

Czekolady, deserty czekoladowe, cukierki, cukier lodowaty, wafle, herbatniki i miodowniki, sok malinowy, oraz wszelkie towary kolonjalne, poleca hurtownie i częściowo

B. GROSS — KRAKÓW
ulica Grodzka L. 59. 3208 8 0
Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczką.

68 **Farbowanie — to oszczędność!**
ulica Krowoderska L. 68, Kraków **R. Perschke**
Biuro Bielskiej farbiarni
W żądanych kolorach odzież oraz przędzę na [illegible], sweatery, samodziały i t. p. 3878
WYKONANIE I CENY BEZ KONKURENCJI!

Pierwsza krajowa ulepszona fabryka barwników do użytku domowego

ŁABĘDŹ
firmy: Towarzystwo farbiarskie.

Łabędź farbuje wszystko.

Spróbuj, a podziękujesz. Spróbój, a podziękujesz.
Poleca: Reim i Sp. 2384 14 0

NAUCZYCIELE!!!
Magistrat miasta Prużany (Polesie) ogłasza konkurs na 2 posady nauczycielskie (jedna z tych posad kierownika) w prywatnem **gimnazjum miejskiem**, typu humanistycznego, z językiem wykładowym polskim (klasy IV., V. i VI.).

Wymagane kwalifikacje do szkół średnich:
1) **Język polski i historja;** 2) **Łacina i język niemiecki.**

Pobory dla kierownika i nauczyciela **wyższe o 50%,** niż w szkołach państwowych. Kierownik otrzymuje mieszkanie i opał.

Zgłoszenia do dnia 15-go sierpnia b. r. Załączniki: świadectwa o studjach i zaświadczenia o dotychczasowej służbie. 3869 3 12

Dyrekcja jednorocznych Kursów ogrodnictwa
pod protektoratem Wydziału rolniczo-leśnego Uniwersytetu **w Poznaniu**

zawiadamia, że rok szkolny 1922-23 rozpoczyna się dnia 2-go października 1922 r. Podania, z dołączonym odpisem świadectwa szkolnego oraz 2 fotografjami, przyjmowane będą do dnia 15 września 1922 r. Kancelarja kursów (Poznań, Sołacz, dominium wprost ulicy Mazowieckiej) otwarta codziennie, oprócz świąt, od godziny 4 do 6 po południu. 3897

CERATY **LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI, DYWANY,** firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe, **drelichy i materje dla tapicerów** 3165 5 0
poleca po cenach fabrycznych najtaniej:

M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 (wejście od ul. Senackiej) **8.**
Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Uwaga na adres.

TURBINY WODNE
światowej sławy fabryki turbin J. M. VOITHA w St. Pölten, dostarcza
„ROLINDUSTRJA" S. A.
Kraj. Zakład dla przemysłu fabrycznego, Lwów, Fredry 9, tel. 653.
Wyłączne zastępstwo na Polskę. 3016 6 6
Budowa kompletnych młynów i zakładów o sile wodnej.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski